

Sygnatura akt XIIC 1008/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2020r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący sędzia Hanna Ratajczak

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 24 lipca 2020r

sprawy z powództwa J. O.

przeciwko **Grupa (...) sp. z oo z siedzibą wP.**

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 80.000zł (osiemdziesiąt tysięcy zł) z odsetkami ustawowymi od dnia 2 kwietnia 2015r do dnia 31 grudnia 2015r oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r do dnia zapłaty
2. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby kwotę 27.770,60zł (dwadzieścia siedem tysięcy siedemset siedemdziesiąt zł 60/100) z odsetkami ustawowymi
 - od kwoty 2640zł od dnia 2 kwietnia 2015r do 31 grudnia.2015 oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r do dnia zapłaty
 - od kwoty 25.139,60zł od dnia 29 czerwca 2016r do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie
3. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki tytułem odszkodowania za koszty leczenia kwotę 40.890zł (czterdzieści tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt zł) z odsetkami ustawowymi
 - od kwoty 28.088,38zł od dnia 2 kwietnia 2015r do dnia 31 grudnia 2015r oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r do dnia zapłaty
 - od kwoty 12.801,62zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 lipca 2019r do dnia zapłaty
4. W pozostałej części powództwo oddala
5. Kosztami postępowania w 86 % obciąża pozwanego ,odstępując od obciążania powódki pozostałymi kosztami postępowania i pozostawiając szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu

/-/ Hanna Ratajczak

(...)

Pozwem z 4 listopada 2016 roku (k. 2- 216) powódka J. O. wniosła o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 30.000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi od 02 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty, z tym że od 01 stycznia 2016 roku liczonymi jako odsetki ustawowe za opóźnienie, kwoty 1.000 zł tytułem częściowego odszkodowania za koszty opieki i pomocy osób trzecich (odsetki j/w), kwoty 28.088,38 zł tytułem odszkodowania za koszty leczenia wraz z odsetkami liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia

pozwanemu odpisu wniosku o zawiązanie do próby ugodowej do dnia zapłaty; zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych oraz zwolnienie powódki od kosztów sądowych w całości.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 22 stycznia 2014 roku idąc po niezabezpieczonym chodniku poślizgnęła się, upadła i doznała obrażeń ciała. Podmiotem odpowiedzialnym za zaistniałą szkodę jest (...) Sp. z (...), ponieważ to w jej zarządzie w zakresie zimowego utrzymania znajdował się przedmiotowy chodnik w dniu zdarzenia.

Powódka pismem z 12 marca 2015 roku zgłosiła szkodę pozwanemu, który następnie przekazał sprawę swojemu ubezpieczycielowi, (...) S.A., który decyzją z 7 października 2016 roku odmówił wypłaty żądanych świadczeń. Powódka podjęła próbę ugodowego załatwienia sporu z pozwanym składając przed Sądem Rejonowym P. (...)i W. w P. wniosek o zawiązanie pozwanego do próby ugodowej, do zawarcia ugody nie doszło.

Postanowieniem z 20 grudnia 2016 roku (k. 233- 233v) referendarz sądowy w wydziale I Cywilnym Sadu RejonowegoP. (...)i W. w P. oddalił wniosek powódki o zwolnienie od kosztów sądowych.

W odpowiedzi na pozew z 6 kwietnia 2017 roku (k 250- 265v) pozwany Grupa (...) Sp. z o.o. wniosła o oddalenie powództwa w całości; zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu pisma pozwana podniosła, że nie ponosi odpowiedzialności w trybie art. 415 kc, za skutki zdarzenia opisanego w pozwie. Pozwana zaprzeczyła aby dopuściła się jakiegokolwiek zaniedbania w zakresie należytego dbania o chodnik w okresie zimowym. Prace związane z utrzymaniem terenu były prowadzone w sposób ciągły przy pomocy traktora z pługiem oraz ręcznie z wykorzystaniem łopat i szufli. Nadto pozwana podniosła, że prawidłowe wykonywanie przez nią zadań jest poddawane ciągłej kontroli, żaden z podmiotów sprawujących kontrolę nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń do jakości wykonywanych przez pozwaną prac. W ocenie pozwanej wobec stabilnych warunków atmosferycznych panujących w dniu wypadku, nie doszło też do nagłego pogorszenia stanu nawierzchni zabezpieczonych chodników. W konsekwencji pozwana zaprzecza aby w dacie zdarzenia opisany przez powódkę chodnik był nienależycie zabezpieczony.

Pismem z 26 kwietnia 2018 roku (k. 344- 361) powódka ponownie złożyła wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych w całości. Referendarz sądowy postanowieniem z 14 czerwca 2018 roku (k. 364) zwolnił powódkę od kosztów sądowych w całości.

Pismem z 7 czerwca 2019 roku (k. 487- 495) powódka rozszerzyła żądanie pozwu wnosząc o zasądzenie na jej rzecz kwot:

- 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami odpowiednio od kwot:

a) 80.000 zł od dnia 02 kwietnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty

b) 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty

- 28.144,60 zł tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby za okres od dnia wypadku do czerwca 2019 roku wraz z ustawowymi odsetkami odpowiednio od kwot:

a) 2.640 zł od dnia 02 kwietnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

b) 25.504,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty,

na którą to kwotę składają się kwota renty oraz koszty opieki i pomocy oraz koszty leczenia;

- 284,21 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby płatnej do 10 dnia każdego miesiąca począwszy od 01 lipca 2019 roku i na przyszłość wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat renty;

- 41.588,38 zł tytułem odszkodowania za koszty leczenia wraz z ustawowymi odsetkami odpowiednio od kwot:

a) 28.088,38 zł od dnia 02 kwietnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

b) 13.500 zł tytułem odszkodowania za koszty leczenia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu niniejszego pisma do dnia zapłaty; zasądzenie kosztów postępowania w tym koszty zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Postanowieniem z 2 lipca 2019 roku (k. 505) sąd uznał się niewłaściwym do rozpoznania sprawy i przekazał ją Sądowi Okręgowemu w Poznaniu jako właściwemu rzeczowo i miejscowo do jej rozpoznania.

W odpowiedzi na rozszerzenie żądania pozwu pozwana w piśmie procesowym z 5 sierpnia 2019 roku (k. 526- 530) wniosła o oddalenie zmodyfikowanego powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Pozwana zaprzeczyła aby dopuściła się zaniedbania, chodniki przy ulicy (...) w P. w dniu zdarzenia opisanego przez powódkę były zabezpieczone przez posypanie środkami uszorstniającymi, żaden z podmiotów kontrolujących nie zgłaszał zastrzeżeń co do jakości wykonywanych przez pozwaną prac. Na pozwaną nie zostały nałożone żadne kary, które mogłyby świadczyć o zaniedbaniach po stronie pozwanej. Pozwana odpowiada na zasadzie winy, której powódka nie wykazała.

W piśmie procesowym z 10 czerwca 2020 roku powódka podtrzymała swoje stanowisko procesowe. Nadto złożyła wiosek o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych z tym, że w zakresie kosztów zastępstwa procesowego wniosła o zasądzenie kosztów w podwójnej wysokości oraz o zasądzenie kosztów wywołanych postępowaniem ugodowym w kwocie 300 zł. Z ostrożności procesowej, na wypadek oddalenia roszczenia powódka wniosła o nieobciążanie jej kosztami tego postępowania na podstawie art.102 kpc.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 stycznia 2014 roku powódka J. O. po wyjściu z pracy około godziny 17:00, szła chodnikiem położonym pomiędzy ulicami (...) a M. w P.. Powierzchnia chodnika była oblodzona i nienależycie zabezpieczona, wobec czego powódka upadła i doznała obrażeń ciała. Powódka poczuła ogromny ból i nie mogła wstać, na miejsce zdarzenia zostało wezwane pogotowie przez osoby trzecie.

W dniu zdarzenia w zarządzie pozwanej w zakresie zimowego utrzymania znajdował się chodnik na którym doszło do upadku powódki.

W dniu 22 stycznia 2014 roku Polska była w zasięgu wyżu znad Finlandii, w mroźnym powietrzu polarno-kontynentalnym.

W rejonie P. w ciągu dnia 22 stycznia 2014 roku zachmurzenie było duże z niewielkimi przejaśnieniami, w godzinach przedpołudniowych (10:00- 12:00) występowały lokalne słabe opady śniegu. Ciśnienie powietrza w godzinach porannych wynosiło około (...) na poziomie stacji i podnosiło się w ciągu dnia do 1010 hPa. Temperatura powietrza kształtowała się w przedziale od -8 do -5,9 stopni C. przy powierzchni gruntu wynosiła od około -9,0 do -6,5 stopni C.. Wilgotność względna powietrza wahała się od 86% w godzinach południowych, do 90% w godzinach wieczornych. W nocy z 22 na 23 stycznia 2014 roku Polska pozostawała w zasięgu wyżu skandynawskiego. Temperatura powietrza kształtowała się w przedziale od -7,5 do -12, 0 stopni C., w przy powierzchni gruntu wynosiła od około -9,0 do - (...) stopni C..

Dowód: Ekspertyza Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej- Państwowego Instytutu (...) dotycząca warunków atmosferycznych występujących w P. w dniu 22 stycznia 2014 roku (k. 332), zeznanie powódki (k. 268- 270, 338- 338v), zeznania świadków M. D. (k. 294- 295), T. M. (k. 295- 296), Ł. D. (k. 297- 298), zeznania G. G. (1) (k. 338- 339)

W szpitalu rozpoznano u powódki złamanie głowy kości ramiennej lewej. Ręka została zaopatrzona w chustę trójkątną, powódce zalecono leki i skierowano na leczenie ortopedyczne.

Następnego dnia stan powódki znacznie się pogorszył, dolegliwości bólowe nie ustępowały, nadto pojawiły się u niej zaburzenia świadomości. W szpitalu po wykonaniu diagnostyki stwierdzono u powódki pourazowe masywne stłuczenie mózgu oraz krwiak podpajęczynówkowy. Powódka przebywała do 29 stycznia 2014r na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii. Wstępnie zakwalifikowano ją do leczenia operacyjnego ręki w trybie odroczonym, do uzyskania stabilizacji stanu neurologicznego.

Następnie powódka była leczona na oddziale (...) do 7 lutego 2014 roku. U powódki występował wówczas płytki kontakt logiczny, afazja niepełna i okresowe nagle zaburzenia świadomości z upadkami. Wprowadzono u powódki farmakoterapię, terapię behawioralną i rehabilitację ruchową. W czasie pobytu na oddziale uzyskano znaczącą poprawę stanu neurologicznego powódki, była chodząca, bez niedowładów z zachowaną funkcją mowy przy czym okresowo zapominała słów.

Powódka na skutek doznanych urazów utraciła pamięć oraz zdolność mowy, wobec powyższego powódka wymagała rehabilitacji ruchowej, psychologicznej i logopedycznej. Po powrocie do domu powódką głównie opiekowała się matka.

J. O. miała wieloodłamowe złamanie kości, ręka była wyłącznie zaopatrzona w chustę. Każdy ruch powodował u powódki ból i puchnięcie ręki, jej ruchomość była mocno ograniczona. Na skutek urazu głowy jakiego doznała powódka leczenie operacyjne ręki było odkładane w czasie.

W kwietniu 2014 roku powódka przeszła leczenie operacyjne złamania głowy szyjki kości ramiennej. Zabieg został wykonany w trybie odroczonym, nadto poprzedzało go długotrwałe unieruchomienie barku, umieszczone śruby ograniczały zakres ruchu barku. Proponowany termin wykonania kolejnego zabiegu operacyjnego w ramach NFZ wynosił kilka lat.

Powódka nie wracała do dawnej sprawności, rehabilitacja w ramach NFZ była w niewielkim zakresie, wobec czego podjęła decyzję o leczeniu w prywatnej klinice. Powódka została zakwalifikowana do zabiegów operacyjnych koniecznych dla odzyskania sprawności w lewej ręce które miały miejsce w lipcu 2014 roku, styczniu 2015 roku i wrześniu 2016 roku oraz prowadziła niezbędną rehabilitację.

Koszty leczenia poniesione przez powódkę na skutek przedmiotowego zdarzenia wyniosły 40.890 zł.

Dowód: kopia karta informacyjna z leczenia szpitalnego z 22 stycznia 2014 roku (k. 23), kopia karta medycznych czynności ratunkowych (k. 22), kopia karty informacyjnej leczenia szpitalnego z 7 lutego 2014 roku (k. 27-28), kopia zaświadczenia z 3 kwietnia 2015 roku (k. 30), dokumentacja medyczna (k. 31- 33v, 342), faktury (k. 37- 187), zeznanie powódki (k. 268- 270, 338- 338v), zeznania świadków E. O. (k. 270- 272), Ł. D. (k. 297- 298)

W chwili zdarzenia powódka miała 29 lat, po wypadku stała się zależna od osób trzecich, przed wypadkiem mieszkała samodzielnie, chodziła do pracy. Wskutek upadku i doznanych obrażeń nie była w stanie sama dokonać podstawowych czynności życia codziennego. Nadto wymagała w początkowym okresie nauki mowy, słów, miała kłopoty z pamięcią.

W związku z wypadkiem z 22 stycznia 2014 roku powódka odczuwała dolegliwości bólowe, które w pierwszych 1-7 dni mogły kształtować się na poziomie około 6-8 punktów w 10-stopniowej skali bólu, od 2-12 tygodni na poziomie 4-6 punktów, w kolejnych miesiącach do listopada 2016 roku mogły kształtować się na poziomie 2-4 punktów w wyższej skali. Po tym okresie do chwili obecnej dolegliwości bólowe mogą kształtować się na poziomie 1-2 punktów.

Powódka wymagała pomocy osób trzecich w okresach:

a) od 1-4 miesiąca przeciętnie około 4 godziny dziennie przy takich czynnościach jak higiena osobista, przygotowywanie posiłków, sprzątanie, dźwiganie, robienie zakupów. Koszt opieki w tym okresie tj. 103 dni przy uwzględnieniu 4 godzin dziennie i stawki za jedną godzinę usług opiekuńczych w wysokości 11,11 zł jest równy **4.577,32 zł**,

b) od 5 miesiąca do listopada 2016 roku, powódka wymagała pomocy osób trzecich przeciętnie przez około 2 godziny dziennie w powyższych czynnościach życiowych. Koszt opieki w tym okresie tj. 900 dni przy uwzględnieniu 2 godzin dziennie i stawki za jedną godzinę usług opiekuńczych kwocie 11,11 zł jest równy **19.998 zł**,

c) od grudnia 2016 roku do czerwca 2019 roku powódka wymagała okresowej pomocy osób trzecich przeciętnie przez 2 godziny w tygodniu, w takich czynnościach życiowych jak: sprzątanie, dźwiganie, zawieszanie firan, mycie głowy, czesanie. Koszt opieki w tym okresie tj. 124 tygodnie przy uwzględnieniu 2 godzin tygodniowo i stawki za jedną godzinę usług opiekuńczych tj. 11,11 zł jest równy **2.755,28 zł**.

Zabiegi operacyjne przeprowadzone w dniach 02 kwietnia 2014 roku oraz 27 września 2016 roku nie spowodowały wydłużenia określonej pomocy osób trzecich.

Decyzją z 23 maja 2017 roku, na skutek poniesionych obrażeń wobec powódki orzeczono umiarkowany stopień niepełnosprawności od 22 stycznia 2014 roku do 31 maja 2019 roku.

Obecnie powódka wypracowała własne techniki, sposoby samodzielnego wykonywania codziennych czynności. Wyłącznie od czasu do czasu wymaga pomocy aby coś sięgnąć, przenieść. Powódka pracuje u tego samego pracodawcy jak przed wypadkiem. Ma ograniczenia w uprawianiu sportu, nie może jak do tej pory pływać, niemniej może biegać, a także jeździć na nartach lub łyżwach ale nie uprawia tych sportów ze strachu przed upadkiem.

Powódka od września 2017 roku do czerwca 2019 roku zażywała leki, z tego tytułu poniosła koszt rzędu **440 zł**.

W chwili obecnej obecny stan zdrowia powódki należy uznać za stabilny, a leczenie ortopedyczne za zakończone.

Powódka na skutek upadku doznała złamania pod głowowego kości ramiennej lewej, stłuczenia mózgu- okolicy lewego płata skroniowego. Obecnie cierpi na padaczkę pourazową. Prognoza co do dalszego przebiegu leczenia jest niepewna. Rozpoznanie padaczki pourazowej wymusza leczenie powódki lekami przeciwpadaczkowymi przez kilka lat oraz obserwacje w poradni neurologicznej. Powódka zażywa lek L., który jest refundowany, koszt ponoszony przez powódkę z tego tytułu to kilkanaście złotych miesięcznie. Trudno przewidzieć następstwa, nie wiadomo czy napady padaczkowe będą się powtarzały. Jako że wystąpiły 2 epizody morfologii padaczki, trudno przewidzieć czy następstwa urazu głowy będą stanowiły ograniczenie w dalszym życiu powódki. Przebieg choroby jest u powódki stabilny, napady wystąpiły dwukrotnie i nie ma potrzeby licznych kontrolnych wizyt u specjalisty. Wizyty te nie są niezwiązane z pilnymi sytuacjami, można je zaplanować odpowiednio wcześniej w ramach ubezpieczenia NFZ.

Obecnie u powódki utrzymuje się przykurcz barku lewego, utrudniający niektóre czynności życia codziennego, jak wysokie sięganie, przenoszenie dużych lub ciężkich przedmiotów oburącz. Czynności podstawowe życia codziennego pozostają niezaburzone. Zakres ograniczeń powódki będących następstwem doznanych urazów, co do funkcji ruchowej narządu ruchu dotyczy kończyn górnej lewej i wynika z przykurczu barku. Bark z przykurczem może komplikować uczestnictwo w rekreacji czy sporcie, jeśli istnieją zainteresowania w kierunku jego uprawiania. Powódka odczuwa także dyskomfort związany z okresowym nasilaniem się dolegliwości bólowych barku, zwłaszcza po przeciążeniu kończyny, czasowo potęgujących dysfunkcję. Zasadne jest stosowanie dalszej rehabilitacji u powódki, wiąże się to z koniecznością utrzymania osiągniętej sprawności ruchowej barku i redukcji dolegliwości wynikających ze skłonności do przeciążeń odcinka układu ruchu zaburzonego pod względem struktury, a więc biomechaniki.

Zakres, częstotliwość zabiegów w ciągu roku to 2- 3 serie po 10 zabiegów w każdej, w skład których wchodzi zarówno fizykoterapia, mająca na celu zmniejszenie dolegliwości i rozluźnienie przykurczu, jak i ćwiczenia utrzymujące funkcje stawu, powięzi i mięśni go kontrolujących.

Obecnie podstawę rehabilitacji powódki stanowią ćwiczenia wykonywane samodzielnie w domu. Rehabilitacja wskazana powódce na obecnym etapie postępowania usprawniającego po urazie z 22 stycznia 2014 roku jest możliwa do realizacji w ramach NFZ. Dostępność rehabilitacji 2-3 serie w roku NFZ po 2017 roku nie budzi niepokoju o możliwość zaniedbania w usprawnieniu, ponieważ stan jest już ustabilizowany, przykurcz barku utrwalony, powódka wyedukowana co do koniecznych ćwiczeń w domu.

Z powodu obecności szpecącej blizny lewego ramienia, powstałej wskutek niezbędnego leczenia operacyjnego skutków doznanego przez powódkę urazu, ocenia się na 5%. Leczenie istniejącej blizny nie ma charakteru obligatoryjnego. Jeśli powódka będzie chciała poprawić wygląd miejsca zajętego przez bliznę może realizować to w ramach NFZ w placówkach które podpisały kontrakt w zakresie realizacji takiej procedury lub odpłatnie.

Obecnie nie stwierdza się konieczności pomocy i opieki osób trzecich w wykonywaniu czynności.

Dowód: opinia medyczna łączna (k. 410- 445), zeznanie powódki (k. 268- 270, 338- 338v), zeznania świadka E. O. (k. 270- 272), uzupełniająca opinia medyczna łączna (k. 547- 550) , orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z 23 maja 2017 roku (k. 341), kopia informacji z (...) (k. 34)

Pismem z 5 marca 2015 roku powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 3.168 zł tytułem kosztów opieki, w terminie 14 dni. Korespondencję doręczono 18 marca 2015 roku.

Nadto powódka złożyła wniosek o zawezwanie do próby ugodowej. Sprawa toczyła się przed Sądem, Rejonowym P.- (...) w P., w sprawie o sygn. akt(...). Powódka domagała się w tym postępowaniu zapłaty kwot: 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 50.000 zł tytułem odszkodowania i opieki, 50.000 zł tytułem odszkodowania za koszty leczenia i dojazdów. Odpis wniosku doręczono pozwanemu w dniu 27 maja 2016 roku. W odpowiedzi na wniosek z 10 czerwca 2016 roku pozwana nie wyraziła zgody na zawarcie ugody. Posiedzenie pojednawcze w sprawie odbyło się 29 czerwca 2016 roku- do zawarcia ugody nie doszło.

Dowód: wydruk wezwania do zapłaty z 5 marca 2015 roku wraz z zpo (k. 7- 8, 9- 9v), dokumenty znajdujące się w aktach Sądu Rejonowego P. (...)w P. sygn. akt (...)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów.

Sąd dał wiarę powołanym wyżej dokumentom oraz ich odpisom, albowiem nie były przez strony kwestionowane, jak również nie budziły wątpliwości sądu. Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z art. 244 § 1 kpc dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Z kolei w świetle art. 245 kpc dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Ustalenia faktyczne w sprawie Sąd oparł także na treści kopii dokumentów, które co prawda dokumentami nie są, jednak odzwierciedlają treść dokumentów, dlatego posiadają znaczną moc dowodową.

Sąd dał wiarę zeznaniom powódki, J. O. zeznawała spójnie i logicznie. Nadto wszelkie okoliczności podnoszone przez powódkę znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym.

Również jako wiarygodne sąd uznał zeznania świadków E. O. i Ł. D., jako osoby bliskie powódki miały wiedzę o jej wypadku oraz stanie zdrowia. Okoliczności przez nich podnoszone nie stały w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym.

Sąd jako wiarygodne uznał zeznania M. D., T. M., G. G. (2), w ocenie sądu były obiektywne, albowiem dotyczyły ich obowiązków zawodowych i działalności pozwanej.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie wskazanych powyżej dowodów, w tym przede wszystkim pisemnej łącznej medycznej opinii głównej oraz uzupełniającej biegłych z zakresu ortopedii traumatologii, neurologii, rehabilitacji medycznej oraz chirurgii plastycznej. W ocenie sądu opinia sporządzona została w sposób jasny, rzeczowy i przejrzysty. Biegli w sposób zrozumiały przedstawili wnioski opinii. Sąd nie miał też wątpliwości co do tego, że biegli posiadali kompetencje i doświadczenie potrzebne dla wydania opinii w sprawie. Opinie sporządzone przez zespół biegłych udzielają w sposób wyczerpujący i jasny odpowiedzi na zadane pytania, dodatkowo biegli w treści opinii uzupełniającej odnieśli się do zarzutów.

Sąd zważył, co następuje:

Niespornym jest, iż zarządcą chodnika, na którym doszło do zdarzenia szkodzącego, w dacie zdarzenia była pozwana. Strona pozwana zakwestionowała w przedmiotowej sprawie podstawę jej odpowiedzialności, stwierdzając brak winy.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powódka w dniu 22 stycznia 2014 roku wychodząc z pracy idąc chodnikiem poślizgnęła się i upadła. W ocenie sądu powódka dowiodła zaistnienia zdarzenia, które spowodowało szkodę. O upadku powódki, a nadto że został on spowodowany stanem chodnika, świadczą zeznania świadka Ł. D., samej powódki oraz informacji uzyskanej z Instytutu (...). W rejonie P. w ciągu dnia 22 stycznia 2014 roku występowały lokalne słabe opady śniegu. Temperatura powietrza kształtowała się w przedziale od -8 do -5,9 stopni C. przy powierzchni gruntu wynosiła od około -9,0 do -6,5 stopni C.. Wilgotność względna powietrza wahała się od 86% w godzinach południowych, do 90% w godzinach wieczornych. W nocy z 22 na 23 stycznia 2014 roku Polska pozostawała w zasięgu wyżu skandynawskiego. Temperatura powietrza kształtowała się w przedziale od -7,5 do -12,0 stopni C., w przy powierzchni gruntu wynosiła od około -9,0 do -14,5 stopni C.. Powyższe pozwala wyprowadzić sądowi wniosek, że ujemna temperatura powietrza oraz przelotne opady śniegu wpływały na stan chodnika, w sposób który doprowadził, że jego nawierzchnia była oblodzona, śliska.

Stosownie do przepisu art. 415 kc, kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę zobowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami pozwalającymi na przyjęcie powyższej odpowiedzialności są: powstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy oraz związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a szkodą - tj. szkoda ma być zwykłym następstwem zdarzenia. Wina podmiotu odpowiedzialnego ma miejsce wówczas, gdy mamy kumulatywnie do czynienia z bezprawnym zachowaniem, złym zamiarem - w postaci świadomości lub chęci wyrządzenia szkody, bądź niedbalstwem - w postaci niedołożenia należytej staranności wymaganej w danych okolicznościach, przy jednoczesnym braku ustawowych okoliczności wyłączających winę. Zachowanie jest bezprawne, jeżeli pozostaje w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym, przez który należy rozumieć nie tylko obowiązujące ustawodawstwo, ale także obowiązujące w społeczeństwie zasady współżycia społecznego (por. wyrok SN z 26.03.2003, III KKN 1370/00). Wśród tych zasad mieści się dbałość o stan nawierzchni drogi publicznej.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r. w sprawie III CK 317/05, zwrócono uwagę, iż wina nie jest okolicznością faktyczną, lecz kategorią oceny postępowania i o jej istnieniu lub braku można wnioskować tylko z odpowiednich faktów, a zarazem nie sposób racjonalnie założyć by stałe utrzymanie wszystkich odcinków dróg publicznych w stanie całkowitego bezpieczeństwa było technicznie możliwe. Określony przepisem art. 355 § 2 k.c. miernik postępowania, którego istota tkwi w zaniechaniu dołożenia wymaganej nim staranności, nie może być formułowany na poziomie obowiązków nie dających się realnie wyegzekwować, oderwanych od doświadczeń oraz nie uwzględniających reguł zawodowych i konkretnych okoliczności, a także - jak tego wymaga art. 355 § 2 k.c. - typu stosunków. W uzasadnieniu powołanego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, iż "aprobuje, co do zasady wyrażony w orzecznictwie pogląd, że praca jednostki organizacyjnej sprawującej zarząd drogi powinna być tak zorganizowana, żeby miała ona możliwość odpowiednio szybkiego stwierdzenia wystąpienia na drodze zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu i podjęcia działań zmierzających do usunięcia tego zagrożenia (wyrok SN z dnia 26 marca 2003, Legalis nr 277208, wyrok SN z dnia 10 czerwca 2005, II CK 719/04, Legalis nr 246074).

W rozpoznawanej sprawie, powódka upadła na chodniku pozostającym w zarządzie pozwanej. Powierzchnia chodnika w miejscu upadku była oblodzona. Powszechną wiedzą było, że chodnik jest śliski i łatwo się na nim poślizgnąć, warunki atmosferyczne panujące tego dnia powodowały brak przyczepności do jego powierzchni.

Sąd zauważa, że przedmioty chodnik, znajdował się w głównym ciągu komunikacyjnym i podlegał kontroli. Nadto że pozwana realizowała w tym dniu standardowe procedury jego utrzymania. Niemniej pozwana jako zarządca chodnika odpowiedzialna jest za jego bezpieczeństwo i zdatność do ruchu pieszych. Dokonywane przez zarządcę czynności na przedmiotowym odcinku chodnika mają charakter organizacyjny i w żadnym stopniu nie mogą ograniczać jego odpowiedzialności za niewykonanie swoich obowiązków. Mimo podjętych przez pozwaną czynności stan chodnika doprowadził do upadku powódki. Biorąc pod uwagę powyższe sąd uznał odpowiedzialność pozwanej za skutki wypadku powódki z dnia 22 stycznia 2014 roku.

Na skutek przedmiotowego wypadku powódka J. O. doznała szkody o charakterze niemajątkowym i majątkowym. W niniejszym postępowaniu powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 28.144,60 zł tytułem skapitalizowanej renty, 41.588,36 zł tytułem odszkodowania za koszty leczenia oraz zasądzenia na jej rzecz kwoty 284,21 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby.

Rekompensatę z tytułu szkody niemajątkowej stanowi zadośćuczynienie, którego podstawę prawną reguluje art. 445 § 1 kc w związku z art. 444 § 1 kc, natomiast podstawę prawną żądania zasądzenia odszkodowania stanowi art. 444 § 1 kc. Zgodnie zaś z treścią art. 444 § 2 kc, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia powinno zostać dokonane z uwzględnieniem wszelkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy oraz to, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość winna przedstawiać jakąś odczuwalną wartość (por. wyrok SN z dnia 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, OSNCP 1972, z. 10, poz. 183 oraz wyrok SN z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPIKA 1966, poz. 92).

Powódka kiedy uległa wypadkowi miała 29 lat, cieszyła się pełnym zdrowiem i sprawnością, pracowała, była niezależna.

Wypadek spowodował półtoraroczną przerwę w pracy, nadto ograniczył ruchomość stawu barkowego pozwanej, a także zakres możliwych do wykonania aktywności fizycznych.

Powódka nie odzyska pełnej sprawności, dalsza rehabilitacja wyłącznie będzie miała na celu podtrzymanie dotychczas wypracowanych efektów.

Powódka wypadkowi uległa w styczniu 2014 roku. Prócz złamania ręki doznała urazu głowy. Powyższe skutkowało na jakiś czas jej utratą pamięci, powódka nie pamiętała co się wydarzyło, nie poznawała bliskich, na nowo uczyła się słów. Wówczas zamieszkała z nią matka i sprawowała nad nią opiekę.

Pierwszy zabieg operacyjny powódka przeszła dopiero w kwietniu 2014 roku, przez okres trzech miesięcy złamana ręka była zaopatrzona wyłącznie w chustę. Każdy jej ruch powodował ogromny ból oraz puchnięcie kończyny. Powódka jako młoda i niezależna dotychczas osoba wymagała pomocy przy podstawowych czynnościach dnia codziennego. Obecny zakres ruchomości ręki został wypracowany dzięki bolesnej i żmudnej rehabilitacji, która trwała u powódki wiele miesięcy.

Niewątpliwie w trakcie procesu leczenia powódce towarzyszył strach i niepewność co do jej przyszłego stanu zdrowia. Zważyć należy że początkowo powódka w dużym zakresie wymagała pomocy osób trzecich, pierwsza operacja odbyła się dopiero po kilku miesiącach i nie poprawiła jej stanu zdrowia, wobec czego powódka poszukiwała pomocy u innych specjalistów. Obecnie powódka pracuje, wykonuje dotychczasową pracę. Nie w pełni odzyskała sprawność ruchową

lewej ręki, wobec czego nie jest w stanie wykonywać pewnych czynności, prowadząc samochód czuje się niepewnie, dlatego korzysta z komunikacji miejskiej. Zakres sportów dostępnych dla powódki również został ograniczony.

Powódka przez okres półtora roku była wyłączona z życia zawodowego. Prócz aspektu finansowego należy wskazać, że praca również zaspokaja potrzeby emocjonalne człowieka.

Powódka nie mogła realizować się przez pracę, która przynosiła jej dochód oraz pozwalała na kontakty z innymi ludźmi oraz z pewnością wpływała na jej samoocenę.

Niewątpliwie odczuwanie konsekwencji przez powódkę potęguje fakt jej młodego wieku, wypadkowi uległa kiedy miała 29 lat.

Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że sytuacja zdrowotna powódki w początkowym okresie wpłynęła na organizację życia jej najbliższych. Matka powódki wspólnie z nią zamieszkała aby sprawować bieżącą opiekę, nadto w późniejszym okresie rodzice powódki wyjechali do pracy za granicę dla uzyskania środków na sfinansowanie leczenia córki.

W dążeniu do określenia wysokości zadośćuczynienia nie da się w sposób matematyczny wyliczyć, na jakim powinno znajdować się poziomie. Zatem przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należy mieć na uwadze rodzaj naruszonego dobra, charakter, stopień nasilenia i czas trwania ujemnych przeżyć psychicznych i fizycznych spowodowanych naruszeniem. Wysokość zadośćuczynienia ma być odpowiednia, zatem należy również uwzględnić potrzebę udzielenia pokrzywdzonemu ekwiwalentu pieniężnego, nie może ona być jednak symboliczna i winna dla poszkodowanego przedstawiać wartość niejako satysfakcjonującą i ekonomicznie odczuwalną, celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest bowiem zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2006 roku, I CSK 159/05, dot. niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 roku, I CK 219/04, dot. niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2004 roku, II CK 531/03, dot. niepubl., wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2006 roku, VI ACa 567/06, dot. niepubl., wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2008 roku, I ACa 1150/06, OSAW 2008/4/110, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach, I ACa 1253/06, dot. niepubl.)

Dokonując subsumcji wskazanych wyżej zasad, sąd uznał żadaną przez powódkę kwotę 100.000 złotych za zawyżoną. W ocenie sądu należąca powódce kwota zadośćuczynienia to 80.000 zł, o czym orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

Poza żądaniem zadośćuczynienia za krzywdę, które to roszczenie ma na celu rekompensatę szkody niemajątkowej, powódka domagała się również odszkodowania w postaci renty z art. 444 § 2 kc.

W orzecznictwie ugruntował się pogląd, że renty z art. 444 § 2 kc można domagać się w przypadku zaistnienia co najmniej jednej z trzech podstaw faktycznych: zmniejszenia się dochodów poszkodowanego wskutek utraty zdolności do pracy, zwiększenia się jego wydatków lub też zmniejszenia się jego widoków na przyszłość. W sprawie o rentę z art. 444 § 2 kc ciężar wykazania spornych okoliczności spoczywa na powodzie, zgodnie z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu wynikającą z art. 6 kc.. Roszczenie o rentę może być uwzględnione tylko wówczas, gdy poszkodowany udowodni, że wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia doznał pogorszenia swojej sytuacji materialnej poprzez to, że zmniejszyły się jego możliwości uzyskiwania dochodu lub zwiększyły się jego wydatki. Punktem wyjścia do uznania żądania z art. 444 § 2 kc za uzasadnione jest zatem ustalenie przez sąd, że sytuacja materialna poszkodowanego byłaby lepsza, gdyby nie doznał szkody na osobie. Nie chodzi przy tym o proste porównanie wysokości rzeczywiście osiągniętych dochodów przed doznaniem uszczerbku na zdrowiu do sytuacji po zdarzeniu wywołującym szkodę, lecz dokonanie oceny, o ile sytuacja powoda po wypadku uległa pogorszeniu w porównaniu z sytuacją, w jakiej znajdowałaby się – rozsądnie zakładając – gdyby nie doznał szkody na osobie. Chodzi zatem o uwzględnienie korzyści, jakich powód nie osiągał jeszcze wprawdzie w chwili wypadku, lecz jakie osiągałby na dzień orzekania, gdyby jego kariera zawodowa nie została zakłócona (wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 04 kwietnia 2013 roku, I ACa 1141/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 03 grudnia 2013 roku, I ACa 637/13). Renta nie ma na celu bezpośredniej restytucji poprzednich warunków płacowych poszkodowanego, lecz zastąpienie przyszłych, prognozowanych zarobków, które, z jednej strony, nie muszą odpowiadać dochodom dotychczasowym, a

z drugiej nie mogą też być od nich zupełnie oderwane. Przyznanie renty wymaga każdorazowo indywidualnej oceny przypadku każdego poszkodowanego, przy określaniu jej wysokości nie można opierać się na danych statystycznych, odwołując się do kwoty najniższej renty, minimalnego wynagrodzenia za pracę, czy przeciętnej płacy w gospodarce, która z racji na poziom wykształcenia powoda oraz dotychczasowe jego doświadczenie zawodowe, w obecnych realiach gospodarczych, byłaby dla niego nieosiągalna. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 kwietnia 2013 roku, I ACa 95/13). Sytuacji poszkodowanego nie można zatem ujmować statycznie, a ustawa nie ogranicza renty do zarobków, jakie poszkodowany otrzymywał w chwili wypadku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 04 kwietnia 2013 r., I ACa 1141/12).

Na skutek wypadku koszty utrzymania powódki były wyższe niż przeciętnego człowieka w jej wieku. Na zwiększone potrzeby powódki składały się koszty opieki oraz leków. Niemniej żądanie skapitalizowanej renty za okres od dnia wypadku do czerwca 2019 roku w łącznej kwocie 28.144,60 zł sąd ocenił zgodnie z art. 444 § 2 kc i uznał za zasadne w części.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych, powódka w tym okresie wymagała pomocy osób trzecich. Ustaleń w tym zakresie sąd dokonał w oparciu o wnioski opinii zespołu biegłych, które były jasne i logiczne, nadto zostały uzupełnione pisemnymi wyjaśnieniami. Biegły wskazywał, że w poszczególnych okresach powódka wymagała opieki osób trzecich w wymiarze od 2-4 godzin dziennie, dalej od 1-2 godzin dziennie, a od grudnia 2016 roku od 1- 2 godzin tygodniowo.

Kierując się zasadami doświadczenia życiowego, stanem zdrowia powódki, przebytymi kolejnymi zabiegami operacyjnymi sąd uwzględnił w każdym z okresów wskazanych przez biegłego maksymalnie wskazaną liczbę godzin opieki. Powódka wymagała opieki w szerokim zakresie, proces rehabilitacji był długotrwały, stan zdrowia powódki pogarszał się po każdym zabiegu operacyjnym. Zważyć należy, że powrót do obecnej sprawności fizycznej powódki był długotrwały.

Również sąd uwzględnił wydatek na leki, niemniej przyjmując go na poziomie 20 zł miesięcznie. Biegły wyraźnie wskazał, że zażywany przez powódkę lek jest refundowany i rzeczywisty wydatek z tego tytułu to kilkanaście złotych miesięcznie. Wobec niedoprecyzowania tej stawki sąd jako zasadną przyjął kwotę 20 zł miesięcznie.

Sąd uwzględnił powództwo w zakresie żądania zasądzenia kwoty 40.890 zł tytułem odszkodowania w związku z poniesionymi kosztami leczenia. Świadczenie to jest uzasadnione na podstawie art. 444 § 1 kc, zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Przepis art. 444§1 kc dotyczy zatem niezbędnych i celowych wydatków i to bez względu na to, czy podjęte działania przyniosły poprawę zdrowia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07).

Stan zdrowia powódki oraz jej potrzeby związane z podejmowaniem starań o jego poprawę nie budziły wątpliwości i zastrzeżeń. Koszty z tym związane są dowiedzione złożonymi do akt fakturami. Powódka była zmuszona poddać się kolejnym operacjom w prywatnej klinice oraz intensywnej rehabilitacji celem poprawy jej stanu zdrowia, dzięki której powódka zaczęła powracać do sprawności sprzed wypadku. Powódka pierwszy zabieg operacyjny przeszła w ramach NFZ, niemniej nie przyniósł pożądaných rezultatów, sprawność powódki nie uległa poprawie, jego skutki podlegały koreckie w ramach prywatnej opieki medycznej.

Powódka jest osobą młodą, należało jej stworzyć warunki umożliwiające powrót do zdrowia na ile to będzie tylko możliwe. Zasadnym było podjęcia przez nią leczenia w prywatnej klinice wobec faktu, że dotychczas prowadzone refundowane leczenie było nieefektywne. Sąd również miał na uwadze że przysługujący powódcie zakres opieki rehabilitacyjnej w ramach NFZ był niewystarczający, dlatego koniecznym było zapewnienie jej we właściwym zakresie. Obecnie powódka powróciła do pracy i w codziennym życiu funkcjonuje bez większych problemów, jest niezależna. Nadto jak wskazali biegli we wnioskach opinii zakres zastosowanego przez powódkę leczenia był adekwatny do jej potrzeb.

Sąd roszczenia o odszkodowanie nie uznał wyłącznie w kwocie 1.157,53 zł. Sąd nie uwzględnił kwot wynikających z przedłożonych paragonów, uznając roszczenie w tym zakresie za niedowiedzione. Paragony w ocenie sądu nie mają mocy dowodowej, którą należy przypisać złożonych fakturom wystawionym na J. O..

O roszczeniu odsetkowym sąd orzekł na podstawie art. 481 kc, który stanowi że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

Z brzmienia w/w przepisu wynika, że ustawowy obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie dotyczy wyłącznie długu pieniężnego, a więc takiej sytuacji, gdy przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna. Dodatkowo fakt „zgłoszenia” lub „niezgłoszenia” roszczenia o odsetki za opóźnienie nie ma wpływu na jego powstanie, gdyż o tym, że wierzycielowi należą się odsetki, przesądza sam fakt opóźnienia się dłużnika ze spełnieniem świadczenia głównego – Sąd przywołał wyrok SN z dnia 10 sierpnia 2005 r., (I CK 110/05, LEX nr 359467).

W wezwaniu do zapłaty z 18 marca 2015 roku powódka zgłosiła pozwanemu roszczenie oraz podstawę jej dochodzenia, zakreślając termin 14 dni do zapłaty.

Roszczenie o odsetki powstaje od chwili opóźnienia i dotyczy okresu aż do momentu, gdy dłużnik spełni świadczenie pieniężne. Odsetki przysługują zatem zgodnie z art. 481 § 1 kc za czas opóźnienia. Termin do spełnienia świadczenia upłynął w dniu 1 kwietnia 2015 roku, zatem pozwany pozostaje w opóźnieniu od dnia 2 kwietnia 2015 roku w spełnieniu świadczenia w wysokości 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 3.168 zł tytułem kosztów opieki.

Odsetki od rozszerzonego żądania pozwu tytułem skapitalizowanej renty sąd zasądził od 29 czerwca 2016 roku, tj. dnia posiedzenia pojednawczego w sprawie(...), w którym powódka zgłosiła swoje roszczenie w tym zakresie. Natomiast odsetki ustawowe za opóźnienie od rozszerzonego żądania w przedmiocie odszkodowania za koszty leczenia sąd zasądził od 9 lipca 2019 roku, tj., dnia następnego, po którym doręczono pozwanemu pismo rozszerzające powództwo (epo k. 516).

W pozostałym zakresie żądanie pozwu sąd uznał za wygórowane dlatego powództwo oddalił. Nadto oddaleniu podlegało żądanie zasądzenia renty w kwocie 284,21 zł miesięcznie na przyszłość tytułem wskazanych potrzeb powódki. Na żadaną kwotę składały się koszt opieki w wymiarze 2 godzin tygodniowo czyli 88,88 zł miesięcznie, koszt leków neurologicznych 37 zł oraz koszt prywatnej rehabilitacji 158,33 zł miesięcznie (w skali roku 1.900 zł).

Obecnie powódka wypracowała sobie własne techniki wykonywania codziennych czynności, nie korzysta już z pomocy rodziny jak miało to miejsce wcześniej. Jak wskazał biegły obecnie u powódki utrzymuje się przykurcz barku lewego, utrudniający niektóre czynności życia codziennego, jak wysokie sięganie, przenoszenie dużych ciężkich przedmiotów oburącz, niemniej czynności podstawowe życia codziennego pozostają niezaburzone. Również jako niezasadny sąd uznał wydatek tytułem prywatnej rehabilitacji, albowiem rehabilitacja wskazana powódce na obecnym etapie postępowania usprawniającego po urazie z 22 stycznia 2014 roku jest możliwa do realizacji w ramach NFZ. Stan powódki jest już ustabilizowany, przykurcz barku utrwalony, powódka została wyedukowana co do koniecznych ćwiczeń w domu, które obecnie wyłącznie wykonuje we własnym zakresie. Nawet uwzględniając długi termin oczekiwania na rehabilitację w ramach NFZ, powódka nie wymaga jej nagle i może ją zaplanować z dużym wyprzedzeniem.

Nadto na uwzględnienie nie zasługiwał koszt leków w kwocie 37 zł miesięcznie. Z treści opinii biegłych wynika, że lek jest refundowany, jego zakup generuje wydatek rządu kilkunastu złotych miesięcznie. W tym stanie rzeczy sąd uznał, że powyższy koszt nie wpływa znacząco na zwiększenie się potrzeb powódki, a nadto że może być pokrywany comiesięcznie z wynagrodzenia za pracę.

O kosztach postępowania sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 102 kpc i art. 108 §1 kpc.

W toku tego procesu powódka domagała się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 173.144 zł, sąd żądanie uwzględnił do kwoty 148.660,6 zł, zatem powódka wygrał proces w 86%. Mając to na uwadze sąd kosztami postępowania obciążył pozwaną w 86%, przy czym szczegółowe rozliczenie kosztów pozostawił referendarzowi sądowemu.

Sąd przyjął, że w niniejszej sprawie zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążania powódki pozostałymi kosztami postępowania, mimo, iż w części przegrała proces. Sąd miał przede wszystkim na uwadze okoliczności stanowiące podstawę do zwolnienia powódki od kosztów sądowych.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie powołanych przepisów sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Sędzia Hanna Ratajczak

ZARZĄDZENIE

1. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem proszę doręczyć pełnomocnikom stron;
2. Pełnomocnikowi pozwanej odpis postanowienia w przedmiocie rozpoznania wniosku o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie;
3. Akta proszę przedłożyć za 14 dni od doręczenia lub z apelacją.

P. dn.4 września 2020 roku

/-/ Hanna Ratajczak